

Sygn. akt I Ca 445/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Grzegorz Zabielski (spr.)

Sędzia SO Tomasz Deptuła

Sędzia SO Tomasz Sagała

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Kojtek

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. i A. P.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w R.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. z siedzibą w R. od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu

z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt I C 162/12

orzeka:

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Tomasz Deptuła SSO Grzegorz Zabielski SSO Tomasz Sagała

Sygn. akt I Ca 445/15

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 09 lutego 2012 r. powodowie A. i M. małżonkowie P. żądali zasądzenia od pozwanego (...) S.A. Oddział (...) na ich rzecz kwoty 30.000 złotych oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego z tytułu szkody, która powstała na skutek nieuzasadnionego wstrzymania dostaw energii do ich domu mieszkalnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie oddalenie powództwa. Podniósł, że wskazany przez powodów podmiot nie ma zdolności sądowej, a samo odłączenie energii elektrycznej zostało przeprowadzone zgodnie z procedurą windykacyjną.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa (w tym od strony podmiotowej) powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnosili o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w R. na ich rzecz kwoty 48.914,68 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000,00 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 18.914,68 zł liczonymi od dnia 30 marca 2015 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując w głównej mierze na brak związku przyczynowego pomiędzy odcięciem energii, a zamrożeniem wody w instalacjach i powstaniu uszkodzeń rzeczy znajdujących się na nieruchomości powodów.

Wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Przasnyszu zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 37.365,90 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 09 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 7.365,90 zł od dnia 30 marca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II). Koszty procesu Sąd rozdzielił stosunkowo między stronami i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.047,24 zł oraz nakazał zwrócić im kwotę 132,80 zł z tytułu niewykorzystanej części zaliczki zapisanej pod pozycją 130059 (pkt III i IV).

***Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące, najważniejsze ustalenia faktyczne i wyrażone na ich gruncie oceny prawne:***

Na nieruchomości położonej w miejscowości Z., będącej własnością powodów, znajduje się murowany, trzykondygnacyjny budynek mieszkalny o pow. użytkowej około 180 m<sup>2</sup>, w którym powodowie w latach 2009 i 2010 przeprowadzili generalny remont, z użyciem materiałów o wysokim standardzie. Z tej nieruchomości powodowie korzystali okresowo, jednakże przez cały rok, spędzając tam między innymi święta, ferie zimowe, czy też wakacje. Od czerwca do października przebywali tam nieprzerwanie rodzice i dzieci powodów.

Powodowie nie uregulowali w terminie kilku rachunków za dostawę energii elektrycznej. Wobec wystąpienia tej zaległości pozwany 8 lutego 2011 r. wystawił polecenie wyłączenia nr 216, na podstawie którego (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w W. dokonał w dniu 10 lutego 2011 r. wstrzymania dostaw energii do nieruchomości powodów. Decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 21 września 2011 r. nr OWA- (...) (...) stwierdzono, że wskazane wstrzymanie dostaw energii było nieuzasadnione z powodu niezachowania procedury określonej w art. 6 ust.3a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne.

O odłączeniu prądu powodowie dowiedzieli się od osoby zamieszkującej w sąsiedniej wsi, która opiekowała się nieruchomością podczas ich nieobecności.

Wznowienie dostawy prądu nastąpiło w dniu 01 marca 2011 r.

W wyniku odłączenia energii elektrycznej w okresie zimowym, doszło do zamrożenia wody w instalacjach i urządzeniach znajdujących się na nieruchomości powodów, albowiem przestał działać piec co, który mógł funkcjonować bez dostaw energii jedynie do tygodnia. Z uwagi na zaprzestanie dostaw energii doszło do uszkodzenia na parterze budynku: pieca gazowego co, syfonu brodzika, baterii natryskowej, pompy hydroforu z silnikiem, zbiornika wody, 4 sztuk rozdzielaczy, 5 sztuk termostatów, grzejników o wymiarach 40/40, 40/60, 100/40 i 2 sztuk 70/60, na I piętrze budynku: miski ustępowej kompaktowej, zaworów w wannie z hydromasażem, 5 sztuk termostatów, grzejnika łazienkowego o wymiarach 100/40 oraz na poddaszu: 4 sztuk termostatów, grzejników o wymiarach 100/40 i 115/40. Wyżej wymienione rzeczy uległy całkowitemu uszkodzeniu i nie nadają się do naprawy. Koszt ich wymiany wynosi łącznie 9.235,00 zł netto (piec – 1239,00 zł - przy uwzględnieniu 50% amortyzacji, pozostałe w/w elementy - 7996,00 zł). Koszt montażu pieca wynosi 300 zł netto. Powstała również konieczność dokonania naprawy instalacji wodociągowej i centralnego ogrzewania, znajdującej się w ścianach i posadzkach budynku, która pomimo zaizolowania uległa rozszczelnieniu i niezbędne będzie wykonanie nowej. Koszt wymiany instalacji co i wodociągowej wynosi 13.203,05 zł netto i wiąże się z koniecznością wykucia części ścian i podłóg w celu przywrócenia stanu instalacji sprzed jej uszkodzenia. W wyniku tych prac dojdzie do zniszczenia powierzchni ścian i podłóg,

pokrytych płytkami i drewnianymi deskami. Niezbędna jest więc wymiana całych powierzchni w pomieszczeniach, gdzie doszło do uszkodzeń instalacji, gdyż powodowie nie dysponują takimi samymi materiałami - w ilości, która wystarczy na pokrycie miejsc dokonania wykuć. Koszt robocizny obejmującej: dokonanie wykuć w ścianach i w podłogach w celu zainstalowania rur, położenie płytek, podłóg, malowanie pomieszczeń i ich uporządkowanie oraz koszt zakupu materiałów do naprawy instalacji, powierzchni podłóg i ścian wynosi 11.860,01 zł netto. Powyższe kwoty obejmują również średnią wartość kosztów pośrednich oraz średnią wartość zysku i podlegają dodatkowo opodatkowaniu podatkiem VAT dla robót wykonywanych w budownictwie mieszkaniowym w wysokości 8 %.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo w przeważającej części było zasadne. Znajdowało swoje oparcie w treści art. 415 k.c. Sąd wskazał i wyjaśnił przesłanki odpowiedzialności deliktowej, zaznaczając przy tym konieczność uwzględnienia ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego i jego stopnia do powstania szkody. Sąd Rejonowy przywołał też treść art. 322 k.p.c. przewidującego możliwość zasądzenia przez Sąd odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy - w sytuacjach, w których ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

Podkreślając zasadę związania sądów powszechnych decyzjami wydanymi w trybie administracyjnym, Sąd I instancji ustalił, że odcięcie prądu na nieruchomości powodów było nieuprawnione. Decyzja stwierdzająca powyższe jest bowiem ostateczna i nie została uchylona. Konsekwencją tegoż odcięcia było zaprzestanie prac urządzeń grzewczych zamontowanych na nieruchomości powodów. Ponieważ nastąpiło to w okresie zimy i panowania niskich temperatur, doprowadziło do zamarznięcia wody w instalacjach co i wodociągowej i ich uszkodzenia. Sąd I instancji podkreślił, że związek przyczynowy między tymi zdarzeniami jest dla niego oczywisty, bowiem gdyby nie odcięcie prądu, urządzenia funkcjonowałyby nadal, a szkoda na nieruchomości powodów nie powstałaby. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie można też przypisać powodom przyczynienia do powstałej szkody, gdyż - jak wynika to z ich z wyjaśnień, ale także z opinii biegłego - z budynku mieszkalnego korzystali przez cały rok. Nie można zatem zarzucić im, że nie opróżnili instalacji z wody. Nie można również oczekiwać i nakładać na nich obowiązku zastosowania innych rozwiązań grzewczych, mniej podatnych na zamarzanie. Sąd zauważył, że tego typu instalacje, w których podgrzana woda jest nośnikiem ciepła jest powszechną i najczęściej stosowaną metodą grzewczą.

Zdaniem Sądu, przedstawione przez powodów dowody wykazały winę pozwanego i związek przyczynowy między jego działaniem, a powstałą szkodą. Sąd wyraził stanowisko, wedle którego, jeżeli pozwany twierdził, że do powstania szkody mogło dojść na skutek innych okoliczności, aniżeli odłączenie prądu, winien to wykazać w toku postępowania - zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie można przyjąć, iż rolą pozwanego jest tylko negowanie okoliczności, na które wskazują powodowie, bez podejmowania jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, a rolą powodów dostarczanie wszelkich możliwych dowodów na odparcie zarzutów pozwanego. Tymczasem pozwany w toku całego postępowania, poza zgłaszanymi zarzutami do opinii biegłego, nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych.

W ocenie Sądu, powodowie wykazali dowodem z opinii biegłego również wysokość poniesionej szkody. Opinie te w należyty sposób określają wysokość powstałej szkody, wskazują zakres i przyczynę uszkodzeń powstałych na nieruchomości powodów. Również wycena poszczególnych rzeczy dokonana przez biegłego jest - zdaniem Sądu - prawidłowa. Odwołując się do opinii biegłego, Sąd Rejonowy wskazał, że materiały wykorzystane w domu powodów, były wysokiej jakości oraz praktycznie nowe, nie noszące śladów zużycia (poza piecem co). Biegły stwierdził również, że rury instalacji - w miejscach, gdzie dokonano rozkucia ścian były wyizolowane. Instalacje wykonane były zatem w sposób zgodny ze sztuką budowlaną. Przy dokonywaniu wyceny biegły przyjął ceny uśrednione, co do elementów, których nie sposób było określić ich producenta, czy też kolekcji (np. w przypadku płytek, podłóg, terakoty). Zdaniem Sądu, taki sposób wyceny jest sprawiedliwy i nie faworyzuje żadnej ze stron postępowania. Odnośnie rzeczy, co do których możliwe było dokładne określenie producenta i ich modelu (tak jak w przypadku grzejników, czy muszli klozetowej), biegły dokonał wyceny takich samych urządzeń w odniesieniu do ich aktualnych cen rynkowych. Sąd wyraził przy tym pogląd - wedle którego - nie można oczekiwać, by biegły - odnośnie rzeczy praktycznie nowych

- uwzględnił ich amortyzację. Sąd uznał też, że zainstalowanie rzeczy nowych, przy przyjęciu cen średnich, nie doprowadzi do wzbogacenia powodów.

Wydaną w sprawie opinię Sąd I instancji ocenił jako merytoryczną i ważną z punktu widzenia procesu dowodowego w sprawie. Ewentualne nieścisłości w zakresie wysokości podatku skorygował i szczegółowo uzasadnił. Nie podzielił jedynie stanowiska biegłego, by w celu zmniejszenia kosztów naprawy, powodowie poprowadzili nową instalację w budynku, bez jej wkuwania w ściany czy posadzki. Według Sądu, naprawienie szkody powinno polegać na uzyskaniu przez poszkodowanego pełnej kompensaty i przywróceniu stanu sprzed wyrządzenia szkody. Skoro w budynku powodów uszkodzona instalacja była niewidoczna, umieszczona w ścianach i posadzkach budynku, mogą oni oczekiwać i żądać, by nowa instalacja była przeprowadzona w taki sam sposób. Wygląd estetyczny pomieszczeń jest istotny, a widoczne elementy instalacji z pewnością obniżają go. Nie można było również przyjąć, przy ustalaniu zakresu prac budowlanych i ilości materiałów potrzebnych do ich wykonania, jedynie powierzchni niezbędnych do umieszczenia nowych instalacji. W przypadku, gdy powodowie nie dysponują już kolekcją płytek, czy podłóg, ułożonych w ich pomieszczeniach, trudno wyobrazić sobie, by w miejscu dokonanych wykuć wmontowali zupełnie inny materiał. W sytuacji zatem, gdy powodowie zdecydują się nawet na wymianę elementów w ograniczonym zakresie, czy poprowadzenie instalacji w ten sposób, że będzie ona widoczna, to otrzymując kwotę zasądzoną w wyroku, dostaną rekompensatę finansową za obniżenie wyglądu estetycznego pomieszczeń. Sąd podzielił też stanowisko strony powodowej, uznając, że niedopuszczalne jest przyjęcie, iż powodowie winni dokonać napraw jak najmniejszym kosztem. Zdaniem Sądu, zakres napraw powinien doprowadzić do wyglądu i funkcjonowania budynku sprzed jego uszkodzenia, przy jednoczesnym uwzględnieniu ekonomicznego uzasadnienia wykonania danych prac.

Przy ustaleniu wysokości odszkodowania należnego powodom, Sąd przyjął następujące kwoty netto: 7996,00 zł, w związku z uszkodzeniem przedmiotów wskazanych w tabeli na k.105, 1239,00 zł, jako koszt zakupu pieca co (po uwzględnieniu 50% amortyzacji), 300 zł - z tytułu montażu pieca co, 13.203,05 zł z tytułu wykonania instalacji c.o. i wodociągowej, 11.860,01 zł (po usunięciu błędu rachunkowego w opinii biegłego) z tytułu zakupu materiałów niezbędnych do wykonania podłóg i ścian, wykonania prac porządkowych, malowania pomieszczeń, ułożenia elementów podłóg i ścian. Z kolei koszt wymiany instalacji c.o. i wodociągowej Sąd ustalił w wysokości 13.203,05 zł netto (od kwoty wskazanej na k.106 opinii uzupełniającej, tj. kwoty 13.318,18 zł należało odjąć 115,13 zł, albowiem koszty wykuć części podłóg uwzględniono i obliczono odnośnie wszystkich powierzchni, zarówno ścian jak i podłóg w opinii uzupełniającej znajdującej się na k.194-196). Wszystkie kwoty powiększono o podatek od towarów i usług w wysokości 8%. Zsumowanie wyżej wskazanych kwot, po doliczeniu podatku VAT doprowadziło do uzyskania kwoty 37.365,90 zł. Sąd pominął opinię biegłego w zakresie, w jakim wskazywał on na zasady naliczania podatku VAT, albowiem została częściowo oparta o nieaktualne już przepisy, jak również wskazuje na te regulacje prawne, które w niniejszej sprawie nie mają zastosowania.

Jednocześnie Sąd nadmienił, że kwota zasądzona wyrokiem jest wyższa, aniżeli wskazana w pozwie, albowiem w toku postępowania doszło do skutecznego rozszerzenia powództwa. Pismo zostało doręczono pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 30 marca 2015 r. i mimo że zawiera określenie „precyzowania” powództwa, to wobec przebiegu postępowania i poczynionych w nim ustaleń, nie budzi wątpliwości, że chodzi o jego rozszerzenie. Choć pismo nie zawiera uzasadnienia oraz wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozszerzonego powództwa, to należało je uznać za wystarczające, albowiem owe rozszerzenie dokonane zostało w oparciu o ten sam stan faktyczny i podstawę prawną, co wskazana w pozwie.

Odnosząc się do przyjętych stawek podatku od towarów i usług, Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę jego doliczenia w podanej wyżej wysokości stanowi art. 41 ust.12, 12a i 12b ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Sąd zwrócił uwagę, że w toku postępowania ustalono, iż uszkodzony obiekt jest budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej około 180 m<sup>2</sup>. Powodowie oświadczyli, że jego remont będzie wykonywany w całości przez wyspecjalizowany podmiot, będący płatnikiem podatku VAT, który zakupi towar na swoją rzecz, a następnie odsprzeda go powodom wraz z usługą, na potwierdzenie czego przedłożyli stosowne oświadczenie. W takim przypadku zarówno do zakupionych towarów, jak i świadczonych usług doliczona zostanie stawka podatku VAT w wysokości 8%.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Sąd zauważył, że strona powodowa wzywała pozwanego do zapłaty kwoty 40.000 zł - jeszcze przed wniesieniem pozwu tj. pismami z dnia 11 kwietnia 2011 r. i 13 października 2011 r., powodowie wyznaczyli pozwanemu 14 dniowy termin do spełnienia świadczenia, czego pozwany jednak nie uczynił. Sąd wskazał, że w dacie wezwania pozwanego szkoda istniała, a jak pokazało niniejsze postępowanie, żądanie powodów nie było wygórowane. Poza tym, przyjęcie daty początkowej naliczania odsetek - jak w pozwie i piśmie rozszerzającym powództwo, stanowi dla powodów rekompensatę za istniejącą sytuację.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

**Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwanego** - w części zasądzającej na rzecz powodów (solidarnie) kwotę 37.365,90 zł (pkt I wyroku).

W swojej apelacji pozwany wnosił o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz
2. obciążenie powodów (solidarnie) kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. polegające na jego nieprawidłowej interpretacji i zastosowaniu, przez przyjęcie, że na pozwanym (...) S.A. ciążył obowiązek wykazania braku winy i związku przyczynowego pomiędzy jej działaniami a zaistnieniem szkody, pomimo braku wskazania i wykazania tychże ze strony powodów,
2. naruszenie prawa procesowego:
  - a. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, przez przyjęcie - wbrew materiałowi dowodowemu zebranemu w postępowaniu - że pomiędzy działaniami (...) S.A. a powstaniem szkody istniał związek przyczynowo - skutkowy, a także istnienie po jej stronie winy, co skutkuje przypisaniem pozwanej odpowiedzialności za powstałą szkodę,
  - b. art. 193 k.p.c. przez przyjęcie do rozpoznania jako powództwo rozszerzone - pisma zawierającego sprecyzowanie powództwa.

W zasadniczej argumentacji apelacji pozwany podniósł, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powodowie przebywali w budynku ostatni raz przed stwierdzeniem awarii w pierwszy weekend stycznia 2011 r. - Od tej pory nikt w budynku nie przebywał, a był on pozostawiony rzekomo pod opieką znajomej osoby zamieszkującej w sąsiedniej wsi. Pozwany polecił wstrzymanie dostawy energii elektrycznej do nieruchomości w dniu 10 lutego 2011 r. Została ona wznowiona z dniem 01 marca 2011 r.; powodowie zapłacili zaległość w dniu 26 lutego 2011 r. Zatem potencjalny okres, w którym szkoda mogła zaistnieć na skutek działania pozwanego był krótszy niż 16 dni, a w istocie jeszcze krótszy, bowiem zgodnie z zeznaniami powodów, piec gazowy posiadał zasilanie alternatywne, które mogło działać przez - co najmniej - tydzień. W świetle powyższego nie można obiektywnie i z pełną dozą pewności (czy nawet wysokiego prawdopodobieństwa) przyjąć, że awaria miała miejsce w podnoszonym przez powodów czasie.

Zdaniem pełnomocnika, brak jest podstaw i dowodów do uznania, że został wykazany związek przyczynowy pomiędzy działaniami pozwanej a powstaniem szkody, jak również przypisania jej winy. Zauważył, że niewłaściwe jest przyjęcie założenia, że wystarczającą przesłanką do uznania istnienia po stronie pozwanej winy skutkującej przypisaniem jej odpowiedzialności za szkodę, jest treść rozstrzygnięcia Prezesa URE. Według pozwanej, takie założenie można przyjąć jedynie wówczas, gdyby powodowie wykazali w sposób bezsporny, że szkoda miała miejsce w czasie trwania przerwy w

dostawach energii objętej postępowaniem przed Prezesem URE, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Ponadto, dla skarżącego niezrozumiałe jest wykluczenie przez Sąd I instancji przyczynienia się powodów do zaistnienia szkody. Tymczasem, w trakcie procesu, powodowie zeznali, iż w budynku nie przebywali niemal przez dwa miesiące (środek zimy), pozwalając na funkcjonowanie instalacji właściwie bez dozoru. W ocenie skarżącego, Sąd nie wyjaśnił, dlaczego charakter domu niweluje konieczność opieki i dozoru przy działających urządzeniach. Według pozwanej, doświadczenie życiowe wskazuje, iż w podobnych sytuacjach prawdopodobieństwo awarii jest zawsze wysokie i należy je zminimalizować, chociażby przez spuszczenie wody z instalacji czy też użycie płynów obniżających zakres temperatury zamarzania.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu, pełnomocnik pozwanej podniósł, że nieprawidłowym było potraktowanie pisma pełnomocnika powodów z dnia 30 marca 2015 r. precyzującego powództwo jako jego rozszerzenie. Nie zawierało ono bowiem uzasadnienia i wskazania podstawy faktycznej i prawnej, zwłaszcza że pełnomocnik powodów – jako profesjonalista - z pewnością rozróżnia instytucję rozszerzenia powództwa od jego sprecyzowania. Poza tym, pełnomocnik na żadnej z kolejnych rozpraw nie uściślał czy jego pismo należy traktować w sposób odmienny niż jego literalne brzmienie.

**W odpowiedzi na apelację** pełnomocnik powodów wniósł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu za II instancję. Pełnomocnik podniósł, że zarzuty apelacji są bezzasadne i sprowadzają się do polemiki z uzasadnieniem wyroku. Stwierdził między innymi, że wobec niekwestionowanego przez pozwanego faktu, że doszło do bezprawnego wyłączenia energii elektrycznej w okresie bardzo intensywnych mrozów i wobec równie bezspornego faktu, że do awarii doszło w tym okresie - ciężar dowodu braku winy i związku przyczynowego obciążał pozwanego. Odnosnie ostatniego zarzutu apelacyjnego wskazał, że w sprawie doszło do skutecznego rozszerzenia powództwa, gdyż treść pisma i wniesienie opłaty od niego, nie może pozostawiać wątpliwości co do intencji autora. Poza tym, reguły interpretacyjne wyznacza art. 60 i 65 k.c.

**Na rozprawie apelacyjnej** pełnomocnik pozwanej podtrzymał żądanie apelacji. Powodowie wnieśli o jej oddalenie.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna i podlegała oddaleniu. Sąd II instancji podzielił i przyjął za własne zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak i oceny prawne wyrażone na ich gruncie.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych należy wskazać odpowiednio, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 6 k.c. Po pierwsze należy wskazać, że skoro pozwany kwestionował swą winę niezależnie od ostatecznej decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 21 września 2011 r., w sytuacji, gdy została ona przy jej pomocy bezsprzecznie udowodniona, winien wykazać, że jednak tej winy nie ponosi. Pozwany formułując tego typu twierdzenie, wywodził bowiem z niego konkretne skutki prawne. Ciężar dowodzenia w takiej sytuacji w sposób oczywisty został przerzucony właśnie na pozwanego. Wobec zaniechania przedstawienia kontrdowodu na poparcie swojego twierdzenia, ten fakt należało uznać za udowodniony zgodnie z twierdzeniem powodów. Z okoliczności sprawy wynika, że pozwany swą aktywność procesową ograniczył - jak słusznie zauważył Sąd I instancji - jedynie do kontestowania sporządzonej na potrzeby postępowania opinii. Opinia ta tymczasem swym zakresem odnosiła się do szkody, jej rozmiaru i sposobów jej naprawienia. Konkludując, stanowisko procesowe pozwanej charakteryzujące się w tym przypadku biernością dowodową, spowodowało ujemne skutki prawne w postaci przegrania procesu.

Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentacji apelacji odnośnie braku związku przyczynowego między powstałą szkodą a działaniem pozwanej. Sąd podzielił ustalenie Sądu I instancji, że ten rzeczony związek przyczynowy został niewątpliwie wykazany. Idąc tokiem rozumowania pełnomocnika skarżącego, który to wskazuje czasookres, w którym - według jego oceny - doszło do przedmiotowego zdarzenia, należałoby przyjąć, że już niedługo po opuszczeniu domu przez powodów, mogło dojść do powstania ustalonej szkody. Pozwany nie przedstawił przy tym jakiegось wyczerpującego uzasadnienia, które wskazywałoby - co najmniej - na większe prawdopodobieństwo wystąpienia awarii urządzeń pracujących w budynku powodów niezależnie od analizowanego zaprzestania ich

działania w następstwie odłączenia energii elektrycznej (np. z powodu przerwy w dostawie paliwa do pieca co, częstych awarii tegoż pieca, częstych samoczynnych wyłączeń pieca). Było to o tyle istotne, że w przeszłości – według twierdzeń powodów - nie odnotowano podobnych zdarzeń, mimo że – jak ustalono – strony z budynku mieszkalnego od wielu lat korzystają okresowo. Wystąpienie szkody zostało dostrzeżone równocześnie ze spostrzeżeniem, że do budynku nie jest dostarczana energia elektryczna - jak się później okazało – z powodu wstrzymania jej dostawy przez pozwaną. Sprawowany przez powodów nadzór nad budynkiem podczas ich nieobecności, w tym za pośrednictwem sąsiadów, dotychczas w pełni sprawdzał się. Nie zostało wykazane, że w tych konkretnych warunkach przy zastosowanych rozwiązaniach i zabezpieczeniach technicznych był on niewystarczający. Wzmoczonej czujności, ani tym bardziej konieczności przedsięwzięcia szczególnych kroków na wypadek odcięcia dostaw prądu, nie mogła powodować nieregularność w zapłacie za rachunki z tytułu zużytej energii. Argumentacji do takiego stanowiska dostarcza bowiem sama decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 21 września 2011 r., z której to jasno wynika, że pozwany w sposób niewłaściwy wezwał powodów do uiszczenia zaległości, niewłaściwie pouczył o skutkach nieuregulowania rachunków, jak również - co istotne - o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczeniu dwutygodniowego terminu zapłaty zaległych i bieżących należności. Tymczasem z okoliczności sprawy wynika, że rachunki zostały uregulowane bez zbędnej zwłoki, a dostawa energii została wznowiona już w dniu 1 marca 2011 r. W tych okolicznościach - w warunkach zimowych przy występowaniu ujemnych temperatur, pozwany powinien przewidywać skutki przerywania dostaw prądu do budynku. Z pewnością w przypadkach wystąpienia wątpliwości co do tego czy adresat odebrał przesyłkę zawierającą dodatkowe wezwanie do zapłaty i ostrzeżenie o możliwości wstrzymania dostaw energii, pozwany powinien poważnie rozważyć celowość dodatkowego powiadomienia (np. telefonicznie, pocztą elektroniczną) o wysłaniu takiej przesyłki. Koszt zorganizowania systemu dodatkowej sygnalizacji jest zdecydowanie niższy niż skutki przedwczesnego wstrzymania dostaw energii.

W związku z powyższym zarzut braku uwzględnienia przyczynienia się powodów do powstałej szkody jawi się również jako nietrafny. Mógłby natomiast takim się okazać, gdyby powodowie, pomimo prawidłowego wezwania do zapłaty opatrzonego prawidłowym pouczeniem, mając świadomość realnej groźby wstrzymania dostaw energii, nie uregulowali zaległych i bieżących należności. Wówczas wstrzymanie dostaw energii elektrycznej nie mogłoby stanowić żadnego elementu zaskoczenia. Godząc się natomiast na tego typu konsekwencje, winni byli wykazać wymaganą dbałość o instalacje i urządzenia, mogące ulec uszkodzeniu pod wpływem niskich temperatur.

W ocenie Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy został przez Sąd Rejonowy oceniony wedle reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. – w sposób logiczny, odnoszący się zarówno do wiedzy specjalistycznej powołanego w sprawie biegłego, jak również własnego doświadczenia życiowego. Powyższe dotyczy zwłaszcza podważanej w apelacji winy i związku przyczynowego między powstałą szkodą a zdarzeniem. O ile w zakresie braku winy niewłaściwie pojęta przez pozwanego inicjatywa dowodowa spowodowała finalnie udowodnienie tej winy przez powodów, to w zakresie związku przyczynowego powyższe zostało urealnione uprzednio przy wykorzystaniu instytucji domniemania faktycznego w rozumieniu art. 231 k.p.c. Zgodnie z treścią tegoż przepisu, Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - sposób wnioskowania rozumowania).

W realiach niniejszej sprawy, sposób rozumowania Sądu I instancji został przedstawiony w sposób przejrzysty. Pozwala on na wyprowadzenie na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosku, że gdyby nie wstrzymanie dostaw energii elektrycznej, nie doszłoby do szkody. Wniosek ten wzmacniają dodatkowo następujące nie podważone okoliczności: zimowy okres, w którym doszło do omawianego wstrzymania dostawy energii, brak danych odnośnie problemów z funkcjonowaniem urządzeń w budynku powodów we wcześniejszym okresie. Analiza temperatur powietrza w okresie od ostatniego pobytu powodów na posesji (na przełomie 2010 r. i 2011 r.) do końca lutego 2011 r. wskazująca na największe prawdopodobieństwo zamarznięcia wody właśnie w okresie przypadającym w kilka/kilkanaście dni po dokonaniu odcięcia dostawy energii.

Wykazanie związku przyczynowego w niniejszej sprawie opiera się zatem na domniemaniu faktycznym, które to ze swej natury stanowi środek ustalenia faktu bez konieczności jego udowodnienia w oparciu o logiczne rozumowanie przeprowadzone na podstawie ustalonego faktu. W niniejszej sprawie ustalonym w sposób prawidłowy (art. 233 §

1 k.p.c.) faktem było nieuprawnione wstrzymanie dostaw energii, ale także uszkodzenie przedmiotów wskazanych szczegółowo w opinii biegłego, które to wystąpiły na skutek zmarznięcia wody w instalacjach i urządzeniach znajdujących się na nieruchomości powodów. W braku innych faktów mających w tym zakresie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności wskazujących na bardziej prawdopodobną możliwość zaprzestania pracy urządzeń - z innych (niż omawiana przyczyn), Sąd poczynił dalsze oczywiste dla niego ustalenia. Bierność dowodowa strony pozwanej spowodowała, że Sąd dysponował jedynie okolicznościami udowodnionymi przez stronę przeciwną. Co więcej, zarówno fakt stanowiący podstawę domniemania, jak i fakt domniemany były objęte twierdzeniami strony inicjującej postępowanie w sprawie. Sąd Rejonowy nie wyszedł więc poza te twierdzenia i nie naruszył zasady równości stron postępowania. Dokonując kontroli instancyjnej skarżonego wyroku, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku rozumowanie Sądu I instancji jest w pełni logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego oraz, że Sąd Rejonowy był uprawniony do dokonania ustalenia na podstawie domniemania faktycznego. Kwestionowany przez apelującego związek przyczynowy nasuwa się o ile nie z pewnością, to na pewno ze szczególnie dużą dozą prawdopodobieństwa, przy czym wniosek przeciwny jest wysoce mało prawdopodobny (v: wyrok SN z 2 lutego 2005 r., IV CK 459/2004, MoP 2005, nr 4 str. 181, LexisNexis nr 373352). Pozwany nie dostarczył Sądowi bowiem, żadnych kontrdowodów, przeciwnie zbagatelizował swój obowiązek dowodzenia, pozwalając tym samym na wyprowadzenie konkretnych faktów z innych, ustalonych w sprawie.

Sąd II instancji nie podzielił też ostatniego z zarzutów, choć przyznał, że kwestionowany przez pozwanego sposób rozszerzenia powództwa bez powiązania z czynnościami podjętymi na rozprawie przeprowadzonej z udziałem pełnomocników obu stron, mógł nasuwać wątpliwości co do rzeczywistych intencji profesjonalnego pełnomocnika powodów. W niniejszej sprawie po złożeniu uzupełniających wyjaśnień przez biegłego A. G., pełnomocnik powodów „sprecyzował” powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 48.914,68 zł z odsetkami ustawowymi co do kwoty 30.000 zł od dnia wniesienia pozwu, zaś co do kwoty 18.914,68 zł od dnia 30 marca 2015 r. (data zmiany powództwa). Mimo zastrzeżeń - co do przyjętej terminologii, oświadczenie pełnomocnika należało potraktować jako zmianę powództwa przez jego rozszerzenie o charakterze przedmiotowym. Podstawa faktyczna powództwa oraz jej uzasadnienie nie uległy jednak zmianie. W dalszym ciągu powodowie wzięli odpowiedzialność pozwanego z nieuprawnionym wstrzymaniem dostaw energii elektrycznej, jak i wynikłą stąd szkodą. Zmianie uległa natomiast wysokość samego odszkodowania, która na skutek wskazanej wyżej opinii uległa „sprecyzowaniu” (zmianie). Na rozprawie, podczas której doszło do zmiany powództwa, pełnomocnik powodów oświadczył wprost, że chciałby powództwo rozszerzyć i w tym celu przedłożył Sądowi wraz z odpisem dla strony pozwanej pismo modyfikujące (precyzujące) powództwo. Co więcej, wniósł o zarządzenie przerwy w celu uiszczenia stosowanej opłaty od zmienionego żądania pozwu – zgodnie z art. 187 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2<sup>1</sup> zd. 2 k.p.c. Mając na względzie powyższe, omawianej czynności procesowej nie można postawić zarzutu skutkującego jej bezskuteczność. Nie powodowała ona ani zmiany właściwości Sądu (art. 193 § 1 k.p.c.), ani zmiany trybu postępowania (art. 201 k.p.c.) Poza tym, zgodnie z art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. została dokonana w piśmie procesowym doręczonym stronie przeciwnej za pośrednictwem Sądu (v: uchwała z dnia 21 stycznia 2016 r. SN III CZP 95/15).

Reasumując, realia sprawy nie pozwalają na zniesienie odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia. Są one ściśle związane z ostatecznymi ustaleniami zawartymi w wielokrotnie przywoływanej tu decyzji, której to związania przez Sąd powszechny, apelujący nie kwestionował.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy – na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądając z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.200 zł.

**ZARZĄDZENIE**



(...)

O.(...)

SSO Grzegorz Zabielski